

Sygn. akt I KZP 4/15

## **UCHWAŁA**

### **składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki (przewodniczący)  
SSN Krzysztof Cesarz  
SSN Jarosław Matras  
SSN Waldemar Płóciennik (sprawozdawca)  
SSN Andrzej Ryński  
SSN Jacek Sobczak  
SSN Józef Szewczyk

Protokolant Witold Zontek

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga  
w sprawie E. S.

oskarżonej o czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2015 r.,  
przedstawionego na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. składowi siedmiu sędziów Sądu  
Najwyższego, postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn.  
akt I KZP 26/14, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni  
ustawy:

„Czy art. 377 § 5 k.p.k. stanowi podstawę prowadzenia rozprawy  
przerwanej lub odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony,  
który dotychczas nie złożył wyjaśnień przed sądem, został o jej  
terminie zawiadomiony w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. i nie stawił się na  
tę rozprawę bez usprawiedliwienia?”

podjął uchwałę:

**Przepis art. 377 § 5 k.p.k. stanowi samodzielną podstawę prowadzenia rozprawy odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony, który dotychczas nie złożył wyjaśnień przed sądem, a był osobiście zawiadomiony o wcześniejszym terminie rozprawy, został powiadomiony o nowym terminie w każdy sposób przewidziany w Kodeksie postępowania karnego i nie stawiał się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia.**

#### UZASADNIENIE

I. Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej.

W dniu 24 czerwca 2013 r. do Sądu Rejonowego w C. wpłynął akt oskarżenia przeciwko E. S., której zarzucono popełnienie przestępstw określonych w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. Sprawa ta podlegała rozpoznaniu w postępowaniu zwyczajnym, ponieważ w postępowaniu przygotowawczym prowadzona była w formie śledztwa. Po otwarciu przewodu sądowego w dniu 10 lutego 2014 r., Sąd Rejonowy wydał na podstawie art. 377 § 3 k.p.k. postanowienie o prowadzeniu postępowania pod nieobecność oskarżonej, która została o terminie rozprawy zawiadomiona osobiście i nie stawiała się bez usprawiedliwienia. W toku postępowania Sąd, na podstawie art. 377 § 4 k.p.k., postanowił odczytać wyjaśnienia oskarżonej, złożone przez nią w postępowaniu przygotowawczym, a następnie odroczył rozprawę do dnia 17 marca 2014 r., w celu wezwania świadków. Wezwanie na ten termin rozprawy doręczono oskarżonej w sposób zastępczy, tj. w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. E. S. i tym razem nie stawiała się na rozprawę. Sąd, nie wydając w związku z zaistniałą sytuacją żadnego postanowienia, przystąpił do dalszego procedowania: przesłuchał dwóch świadków, odczytał zeznania dwóch innych świadków oraz uznał za ujawnione zebrane w sprawie dokumenty, a następnie przewodniczący zamknął przewód sądowy. W terminie publikacyjnym, wyznaczonym na dzień 21 marca 2014 r., doszło do ogłoszenia wyroku skazującego, którym wymierzono oskarżonej karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i karę grzywny. Oskarżonej nie zawiadomiono o tym terminie i nie była ona obecna przy ogłaszaniu orzeczenia.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją wniesioną przez oskarżycielkę posiłkową H. Z., która na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzuciła rażąco niewspółmierność wymierzonej kary. W toku postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w C., postanowieniem z dnia 17 października 2014 r., „odroczył rozpoznanie sprawy” i przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne o podanej na wstępie treści.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy podniósł, że regulacje zawarte w art. 377 § 1 i 3 k.p.k. umożliwiają sądowi przełamanie zasady wynikającej z treści art. 374 § 1 k.p.k., stanowiącej o obowiązkowym udziale oskarżonego w rozprawie i pozwalają na rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwyczajnym pomimo nieobecności oskarżonego. Może to jednak mieć miejsce tylko w wypadkach określonych we wskazanych przepisach, co do których wykładnia rozszerzająca nie jest dopuszczalna. Podkreślono przy tym, że przepis art. 377 § 5 k.p.k. wskazuje przewodniczącemu składu orzekającego zarządzającemu przerwę w rozprawie albo sądowi odraczającemu rozprawę rozpoczętą w trybie art. 377 § 1 bądź § 3 k.p.k., iż należy powiadomić oskarżonego o kolejnym terminie rozprawy i, jeżeli oskarżony się na nią stawi, postąpić zgodnie z odpowiednio stosowaną dyspozycją art. 375 § 2 k.p.k. Przepis art. 377 § 5 k.p.k. nie rozstrzyga jednak w sposób jednoznaczny, jak należy postąpić w sytuacji, gdy oskarżony, który został zawiadomiony w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. o terminie rozprawy odroczonej albo przerwanej, nie stawi się na nią bez usprawiedliwienia, „w tym nie odpowiada on na pytanie”, czy w opisanej sytuacji przepis ten stanowi podstawę prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, który dotychczas nie złożył wyjaśnień przed sądem, czy też podstawy tej należy poszukiwać w dyspozycji art. 376 § 2 k.p.k.

Powyższa kwestia, w ocenie Sądu Okręgowego, wymaga wyjaśnienia poprzez dokonanie zasadniczej wykładni ustawy, albowiem wiąże się z ewentualnym zaistnieniem uchybienia, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., brany przez sąd odwoławczy pod uwagę niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a nie jest jednolicie ujmowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 3/10, OSNKW 2010, z. 7, poz. 56, wyrażono bowiem pogląd, że art.

377 § 5 k.p.k., odmiennie niż § 3 tego przepisu, nie wymaga osobistego powiadomienia oskarżonego o nowym terminie rozprawy przerwanej albo odroczonej, możliwe jest więc zawiadomienie go o takim terminie rozprawy w każdej formie przewidzianej przepisami ustawy karnej procesowej. Przyjęto także, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że wykładnia celowościowa i funkcjonalna art. 377 § 3 i 5 k.p.k. nakazuje przyjęcie, iż nie jest konieczne osobiste zawiadomienie oskarżonego o terminie rozprawy odroczonej. Opowiedziano się zatem za poglądem, że art. 377 § 5 k.p.k. stanowi podstawę prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej w dalszym ciągu pod nieobecność oskarżonego w sytuacji, gdy rozprawę rozpoczęto w trybie art. 377 § 3 k.p.k., a oskarżony został o terminie rozprawy odroczonej zawiadomiony w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. Jednak, zdaniem Sądu występującego z zagadnieniem prawnym, w wyroku z dnia 2 kwietnia 2012 r., w sprawie V KK 442/11, LEX nr 1163988, Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko odmienne, wyrażając pogląd, że regulacja zawarta w treści art. 377 § 3 i 5 k.p.k. powinna być interpretowana restryktywnie i zawiadomienie oskarżonego w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. o terminie rozprawy przerwanej, uniemożliwia jej prowadzenie pod jego nieobecność, a procedowanie przy nieobecności stanowi naruszenie art. 374 § 1 k.p.k. i w konsekwencji prowadzi do zaistnienia bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Sąd Okręgowy zauważył także, że również w piśmiennictwie funkcjonują dwa przeciwstawne stanowiska. W pierwszym z nich wyrażono pogląd, zgodnie z którym, w razie skorzystania przez sąd z możliwości wskazanych w art. 377 § 1 lub § 3 k.p.k. i następnie przerwania albo odroczenia rozprawy z powiadomieniem oskarżonego o jej nowym terminie, w razie jego niestawiennictwa na rozprawie „można stosować art. 376 k.p.k. lub ponownie art. 377 § 1 lub 3 k.p.k.” (tak np. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 377, LEX/el). Oznacza to, według Sądu, że art. 377 § 5 k.p.k. nie stanowi podstawy prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony został o jej terminie zawiadomiony w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. W świetle drugiego stanowiska, jeżeli oskarżony nie brał udziału w rozprawie, w wypadkach opisanych w art. 377 § 1 – 4 k.p.k., po czym został wyznaczony jej nowy (dalszy) termin, to

osobiste powiadomienie oskarżonego o tym terminie nie jest już wymagane (np. w: L. K. Paprzycki, Komentarz aktualizowany do art. 377 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el), co oznacza przyjęcie, że art. 377 § 5 k.p.k. stanowi jednak podstawę do prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony został powiadomiony o jej terminie jedynie w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k.

Zarysowane przez Sąd Okręgowy rozbieżności nastroczają, w jego ocenie, poważnych trudności interpretacyjnych, o istotnym znaczeniu dla orzecznictwa sądów powszechnych, ze względu na możliwość zaistnienia, w zależności od przyjętej koncepcji, bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., przy czym przedstawiona kwestia nie nadaje się do samodzielnego rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy w drodze znanych metod wykładni.

W dalszej części uzasadnienia swojego postanowienia Sąd występujący z zagadnieniem prawnym sformułował pogląd, że wykładnia językowa art. 377 § 5 k.p.k. prowadzi do wniosku, iż przepis ten nie stanowi podstawy prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej w dalszym ciągu, lecz jedynie nakłada na sąd dwa obowiązki: powiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy przerwanej albo odroczonej oraz, jeżeli oskarżony stawi się na rozprawę, poinformowania go o przebiegu rozprawy prowadzonej pod jego nieobecność i umożliwienia mu złożenia wyjaśnień. W świetle wykładni językowej omawiany przepis w ogóle nie reguluje sytuacji, gdy oskarżony nie stawi się na rozprawę, zmuszając w konsekwencji sąd do analizowania możliwości prowadzenia rozprawy w dalszym ciągu w oparciu o treść art. 377 § 1 lub § 3 k.p.k., albo art. 376 § 2 k.p.k., w zależności od tego czy oskarżony został powiadomiony o nowym terminie rozprawy w sposób bezpośredni, czy w sposób zastępczy.

Zastosowanie wykładni celowościowej i przyjęcie, że wprowadzenie do systemu prawa karnego procesowego art. 377 k.p.k., w jego obecnej postaci, miało na celu uniemożliwienie oskarżonym zakłócania przebiegu rozprawy może prowadzić, w ocenie Sądu Okręgowego, do innego odczytania treści omawianego przepisu. Jak się wydaje, w świetle rozważań Sądu, założeniem ustawodawcy było nie tylko umożliwienie sądowi rozpoczęcia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, który został o jej terminie osobiście zawiadomiony i bez

usprawiedliwienia na nią się nie stawił oraz umożliwienie odczytania wyjaśnień oskarżonego, który przed sądem wyjaśnień jeszcze nie składał, ale także danie sądowi uprawnienia do kontynuowania rozprawy przerwanej albo odroczonej pod nieobecność oskarżonego w sytuacji, gdy ponownie nie stawił się on na rozprawę bez usprawiedliwienia, będąc o jej terminie powiadomionym w każdej formie przewidzianej w Kodeksie postępowania karnego. Przyjęcie przeciwnego poglądu, tj. wymaganie w sytuacji, gdy rozprawę prowadzono w trybie art. 377 § 3 k.p.k., aby o jej kolejnym terminie oskarżony także był zawiadomiony osobiście, czyniłoby zbędnym wskazywanie przez ustawodawcę w art. 377 § 5 k.p.k., że sąd ma powiadomić oskarżonego (w szerokim rozumieniu słowa „powiadomienie”) o nowym terminie rozprawy, bowiem już z art. 117 § 1 k.p.k. wynika, że oskarżony musi być zawiadomiony o terminie każdej dotyczącej go rozprawy. W związku z powyższym Sąd występujący z zagadnieniem prawnym stwierdza, że celem ustawodawcy, wprowadzającego art. 377 k.p.k., w jego obecnym brzmieniu, do procedury karnej „zdaje się być” stworzenie sądowi możliwości przeprowadzenia całej rozprawy pod nieobecność oskarżonego, przy dochowaniu wymogu, aby o pierwszym terminie rozprawy, na którym dochodzi do otwarcia przewodu sądowego, oskarżony ten został zawiadomiony osobiście.

Niezależnie od powyższego stanowiska Sąd Okręgowy zauważył, że wykładnia celowościowa może prowadzić także do odmiennego wniosku. Można bowiem twierdzić, że celem ustawodawcy faktycznie było stworzenie sądowi, w oparciu o regulację zawartą w art. 377 k.p.k., możliwości przełamania wynikającej z art. 374 § 1 k.p.k. zasady, iż obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa, jednak tylko i wyłącznie w sytuacjach opisanych w art. 377 § 1 lub § 3 k.p.k., a zatem nie w sytuacji, gdy oskarżony nie odbiera kierowanego do niego zawiadomienia o kolejnym terminie rozprawy. Uzasadnia to tezę, że prowadzenie w dalszym ciągu rozprawy przerwanej albo odroczonej, która została zapoczątkowana w trybie art. 377 § 3 k.p.k. i gdy uprzednio doszło na niej do odczytania wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, może mieć miejsce pod nieobecność oskarżonego, ale jedynie wtedy, gdy został on osobiście zawiadomiony o jej terminie i nie stawił się bez usprawiedliwienia.

Na koniec rozważań Sąd przedstawił swoje wątpliwości związane z odczytaniem treści art. 377 § 5 k.p.k. na gruncie wykładni systemowej, odnosząc się do funkcjonowania omawianego przepisu po przekształceniu postępowania uproszczonego w zwyczajne (art. 479 § 2 w zw. z art. 484 § 2 k.p.k.). W ocenie Sądu, w sytuacji, gdyby zainicjowana w trybie uproszczonym pod nieobecność oskarżonego – osobiście zawiadomionego – rozprawa nie mogła zostać zakończona i pojawiłaby się konieczność co najmniej jej przerwania na okres dłuższy niż 21 dni, tryb uproszczony stwarzałby, „wbrew pozorom i jak się zdaje wbrew założeniom ustawodawcy, znacznie większą ochronę dla praw oskarżonego niż tryb zwyczajny, u podstaw którego leży przecież większy formalizm i zwiększona gwarancyjność”. Chodzi bowiem o to, że jeżeli w postępowaniu zwyczajnym oskarżony został zawiadomiony o kolejnym terminie rozprawy jedynie w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k., to przyjęcie, że art. 377 § 5 k.p.k. stanowi podstawę prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej w dalszym ciągu czyniłoby możliwym zakończenie postępowania na tej rozprawie pod nieobecność oskarżonego. Z kolei, tożsama sytuacja zaistniała w trybie uproszczonym prowadziłyby do niemożności zakończenia postępowania na tej rozprawie pod nieobecność oskarżonego.

- II. W związku z przedstawionym zagadnieniem prawnym, prokurator Prokuratury Generalnej wniósł w pisemnym stanowisku o odmowę podjęcia uchwały z uwagi na to, że sformułowane zagadnienie prawne nie spełnia przewidzianych w art. 441 § 1 k.p.k. warunków do udzielenia odpowiedzi przez Sąd Najwyższy. Wprawdzie, zagadnienie pojawiło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, brak jednak w sprawie rzeczywistego zagadnienia natury prawnej, a więc istotnego problemu interpretacyjnego dotyczącego przepisu różnie interpretowanego, o wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego oraz potrzeby dokonania zasadniczej wykładni ustawy z uwagi na konieczność przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym w orzecznictwie lub różnice poglądów w piśmiennictwie.

Zdaniem prokuratora, wbrew wywodom Sądu Okręgowego, nie ma sprzeczności między poglądami wyrażonymi w przywoływanych orzeczeniach Sądu Najwyższego w sprawach I KZP 3/10 i V KK 442/11, gdyż Sąd błędnie odczytał treść uzasadnienia wyroku wydanego w drugiej ze wskazanych spraw. W części motywacyjnej orzeczenia wyrażono wprawdzie pogląd o „wyjątkowym charakterze regulacji z art. 377 § 3 i 5 k.p.k. i wynikającym z tego faktu obowiązku jej restryktywnego interpretowania”, lecz dotyczyło to sytuacji, w której sąd rozpoznający sprawę, po uprzednim wydaniu postanowienia o prowadzeniu rozprawy od początku, nigdy nie zawiadomił oskarżonego osobiście, w rozumieniu art. 377 § 3 k.p.k., o terminie rozprawy (oskarżony był zawiadomiony osobiście uprzednio, na rozprawie przed ponownym otwarciem przewodu sądowego).

W ocenie prokuratora, analiza treści art. 377 § 5 k.p.k. dokonana przy zastosowaniu wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej prowadzi do wniosku, że przepis ten, w powiązaniu z art. 377 § 3 k.p.k., jest jasny i nie nastrocza trudności interpretacyjnych wskazywanych przez Sąd Okręgowy. Stanowisko to znajduje wsparcie w treści postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 3/10 oraz w piśmiennictwie, w tym licznych komentarzach do Kodeksu postępowania karnego. Występujące w literaturze pojedyncze, odmienne poglądy, według których, w razie niestawiennictwa oskarżonego na kolejnym terminie rozprawy przerwanej albo odroczonej, mogą mieć zastosowanie odpowiednio przepisy art. 376 § 2 lub art. 377 § 1 bądź § 3 k.p.k., nie wydają się być, zdaniem prokuratora, uzasadnione.

W stanowisku prokuratora wyrażono także pogląd, że zgodny z funkcjonalnym rozumieniem art. 377 § 5 k.p.k. jest też kierunek zasadniczych zmian procedury karnej, dokonanych ustawą z dnia 27 września 2013 r., nowelizującą Kodeks postępowania karnego, w której zrezygnowano z obowiązkowego uczestnictwa oskarżonego w rozprawie głównej oraz nadano od dnia 1 lipca 2015 r. nowe brzmienie przepisom art. 376 i 377 k.p.k.

- III. Rozpoznający przedstawione wyżej zagadnienie prawne Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów, postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt I KZP 26/14, na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. przekazał



rozstrzygnięcie tego zagadnienia powiększonemu składowi Sądu Najwyższemu.

Uzasadniając swoją decyzję Sąd Najwyższy przyznał rację stanowisku prokuratora, że między orzeczeniami Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 3/10 i z dnia 2 kwietnia 2012 r., V KK 442/11, a ściślej biorąc, między wyrażonymi w nich poglądami prawnymi, nie zachodzi sprzeczność. Zauważył jednak, że w zagadnieniu prawnym przedstawionym przez Sąd Okręgowy podniesione zostały kwestie, które nie były rozważane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. W postanowieniu tym analizowano bowiem przede wszystkim problem rozumienia dwóch różnych określeń użytych w art. 377 § 3 i § 5 k.p.k., a mianowicie „zawiadomienia osobistego” oraz „powiadomienia”, a jedynie w konkluzji wskazano, że na gruncie § 5 tego przepisu nie wymaga się osobistego powiadomienia oskarżonego o nowym terminie rozprawy przerwanej albo odroczonej. Natomiast w wystąpieniu Sądu Okręgowego podnoszony jest, z powołaniem się na wypowiedzi w piśmiennictwie, które ukazały się już po opublikowaniu postanowienia z dnia 25 maja 2010 r., problem relacji przepisów § 5 i § 3 art. 377 k.p.k. oraz wątpliwości, co do możliwości traktowania wskazanego § 5, jako podstawy do dalszego procedowania pod nieobecność oskarżonego, po uprzednim zawiadomieniu go o terminie rozprawy, w sposób określony w art. 377 § 3 k.p.k., z przedstawieniem stosownych argumentów odnośnie do tego, jaką rolę w wewnętrznej systematyce art. 377 k.p.k. pełni każdy z jego paragrafów, zarówno w aspekcie wykładni językowej, jak i celowościowej. Wprawdzie, zdecydowana większość piśmiennictwa zaakceptowała stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w sprawie I KZP 3/10, jednak analiza tych publikacji wskazuje, że aprobata ta sprowadza się bądź tylko do samego przywołania wskazywanego judykatu, bez prezentowania argumentów na jego poparcie, bądź też do rozważania różnic między pojęciami „osobiste zawiadomienie” i „powiadomienie”, z powtarzaniem tezy orzeczenia Sądu Najwyższego. Aprobata ta zatem, nie wiąże się z głębszą analizą problematyki poruszanej w wystąpieniu Sądu Okręgowego, co dodatkowo wsparło przekonanie Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, że w rozważanej sprawie istnieje jednak kwestia prawna wymagająca zasadniczej wykładni ustawy.

Po rozważeniu problemów wskazanych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego, zarówno na płaszczyźnie językowej, jak i funkcjonalnej, Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów „nie był w stanie uzgodnić jednolitego stanowiska w kwestii prymatu jednego ze wskazanych rodzajów wykładni, mając jednocześnie na uwadze, że postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., w sprawie I KZP 3/10, zapadło także w składzie trzech sędziów”, uznał za wskazane przekazać przedstawione pytanie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, stosownie do art. 441 § 2 k.p.k. W ocenie Sądu, za takim przekazaniem przemawia także ranga problemu podniesionego w przedstawionym przez Sąd Okręgowy pytaniu i konsekwencje procesowe, jakie niesie jego rozstrzygnięcie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, niezależnie przy tym od zakładanych zmian w prawie karnym procesowym, które mają wejść w życie w dniu 1 lipca 2015 r.

#### **Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, co następuje.**

- IV. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w składzie trzech sędziów, że w rozważanej sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy.

W orzecznictwie i literaturze przyjmuje się, że skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko wówczas, gdy łącznie spełnione są następujące przesłanki:

- w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „zagadnienie prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, tj. taki, który dotyczy przepisu albo przepisów rozbieżnie interpretowanych w praktyce sądowej, przepisu o wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji;

- zagadnienie to wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie, bądź mogącym, z uwagi np. na istotne różnice poglądów w piśmiennictwie, w nim

zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;

- pojawiło się ono „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 953 – 955; R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 – 299 i przywołane tam obszernie orzecznictwo i piśmiennictwo).

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne spełnia wymienione wyżej warunki. Powstało ono przy rozpoznawaniu środka odwoławczego i ma znaczenie dla rozpoznania sprawy. Rezultat wykładni art. 377 § 5 k.p.k. może mieć przecież znaczenie dla stwierdzenia, czy w sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. (rozpoznanie sprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa), którą sąd odwoławczy musiałby uwzględnić z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Odnosząc się do dwóch pierwszych przesłanek skutecznego wystąpienia z pytaniem prawnym należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie wykazał, iż rozbieżności dotyczące wykładni art. 377 § 5 k.p.k. pojawiły się w orzecznictwie. Argumentacja zawarta w orzeczeniach Sądu Najwyższego, na które powołuje się Sąd Okręgowy, nie uzasadnia twierdzenia, że jest ona sprzeczna. Przedmiotem postępowania w sprawie o sygn. akt I KZP 3/10 była kwestia ewentualnego udzielenia przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na pytanie prawne o treści: „Czy w art. 377 § 3 k.p.k. pojęcia <<zawiadomienia osobistego>>, a w § 5 tego przepisu <<powiadania o tym oskarżonego>> są synonimami i nie dopuszczają doręczenia zastępczego (np. art. 133 § 1 k.p.k.), czy też art. 377 § 5 k.p.k. może również mieć miejsce poprzez doręczenie zastępcze?” Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do podjęcia uchwały we wskazanej kwestii, jednak postanowieniem z dnia 25 maja 2010 r. wyraził pogląd, że przepis art. 377 § 5 k.p.k. nie wymaga osobistego powiadomienia oskarżonego o nowym terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej, możliwe jest zawiadomienie o takim terminie w każdej formie

przewidzianej przepisami Kodeksu postępowania karnego. Przedmiotem postępowania w sprawie o sygn. akt V KK 442/11 była natomiast kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich, w której zarzucono rażące naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 374 § 1 k.p.k. i art. 377 § 3 k.p.k., w następstwie błędnego uznania, że spełnione były warunki do rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego, który zawiadomiony o terminie, nie stawił się bez usprawiedliwienia na rozprawę, którą w tym dniu prowadzono od początku, podczas gdy o terminie tym nie był on osobiście zawiadomiony, co stanowi bezwzględny przyczynę odwoławczą. Sąd Najwyższy, uwzględniając kasację, wskazał w wyroku z dnia 2 kwietnia 2012 r., że „mając na uwadze wyjątkowy charakter regulacji zawartej w art. 377 § 3 i 5 k.p.k. i wynikający z tego faktu obowiązek jej restryktywnego interpretowania, nie sposób uznać, iż wezwanie oskarżonego na termin rozprawy (...) na podstawie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. było wezwaniem umożliwiającym prowadzenie postępowania pod jego nieobecność”. Pogląd ten nie pozostaje jednak w sprzeczności z wywodem zawartym w postanowieniu z dnia 25 maja 2010 r. Uważna lektura uzasadnienia wyroku z dnia 2 kwietnia 2012 r. przekonuje, że wyrażona w nim ocena prawna nie wiązała się z sytuacją uregulowaną w art. 377 § 5 k.p.k. Rzecz sprowadzała się bowiem do tego, że po wydaniu przez sąd postanowienia o prowadzeniu rozprawy od początku, oskarżony nie był w ogóle (ani razu) zawiadomiony osobiście o terminie rozprawy. Odmienność układu faktycznego i prawnego została zresztą dostrzeżona przez Sąd Najwyższy orzekający w sprawie V KK 442/11, co znalazło odzwierciedlenie w motywacyjnej części wyroku.

Wprawdzie, kwestia będąca przedmiotem pytania prawnego Sądu Okręgowego wykładana jest w orzecznictwie jednolicie, jednak sprzeczności w tym obszarze ujawniły się w piśmiennictwie, na co trafnie zwrócono uwagę zarówno w uzasadnieniu postanowienia Sądu formułującego zagadnienie prawne, jak i w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę w składzie trzech sędziów.

W piśmiennictwie zdecydowanie dominuje pogląd, że zawiadomienie oskarżonego o nowym terminie rozprawy przerwanej albo odroczonej w trybie art. 377 § 5 k.p.k. możliwe jest w każdej formie przewidzianej przepisami k.p.k., a nie

tylko w formie zawiadomienia osobistego, co koresponduje ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 25 maja 2010 r. [por.: L. K. Paprzycki (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki (red.), S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013, tom I, s. 1088; D. Świecki (w:) B. Augustyniak, K. Eichsteadt, M. Kurowski, D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, Warszawa 2013, s. 126; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, Warszawa 2011, s. 485; K. Boratyńska (w:) K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, s. 663; W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, s. 503; R. A. Stefański (w:) Komentarz. Kodeks postępowania karnego, tom II, (red. II wydania) R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2004, s. 666 – 667; R. A. Stefański, Przegląd uchwał Izby Karnej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2010 r., WPP 2011, nr 2, s. 79; M. Zbrojewska, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 3/10, Lex/el – 2010; J. Skorupka, W. Jasiński, M. Kuźma, K. Nowicki, R. Ponikowski, S. Solucha, Wyjątki od obowiązkowej obecności oskarżonego na rozprawie głównej, (w:) Jawność procesu karnego, System Informacji Prawnej Lex 2012; D. Drajewicz, Nieobecność oskarżonego na rozprawie głównej (art. 377 k.p.k.), Prok. i Pr. 2014, nr 7 – 8, s. 52 – 53; M. J. Urbaniak, Rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego w polskim procesie karnym, Kalisz 2003, s. 85 – 88; T. Grzegorzczak, Orzekanie pod nieobecność oskarżonego w postępowaniu karnym zwyczajnym w świetle nowego kodeksu postępowania karnego (w:) Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci prof. Wiesława Daszkiewicza, (red.) T. Nowak, Poznań 1999, s. 271].

Po wydaniu orzeczenia w sprawie I KZP 3/10 Sądu Najwyższego, w literaturze prawa karnego procesowego pojawiło się jednak także stanowisko odmienne, w szczególności w kwestii tego, czy art. 377 § 5 k.p.k. stanowi samodzielną podstawę kontynuowania rozprawy przerwanej albo odroczonej w sytuacji, gdy ponowne zawiadomienie oskarżonego o jej terminie nie miało charakteru osobistego.

W glosie do wspomnianego orzeczenia Sądu Najwyższego zaakceptowano wyrażone w nim stanowisko odnoszące się do wykładni zwrotu „powiadamia” i w konsekwencji przyjęcia, że nie ogranicza się on wyłącznie do doręczenia osobistego. Jednocześnie wyrażono pogląd, że „możliwość prowadzenia postępowania bez udziału oskarżonego nie rozciąga się (...) na kolejny etap, wyznaczony na podstawie art. 377 § 5 k.p.k. w związku z koniecznością kontynuowania postępowania w fazie jurysdykcyjnej, o którym to terminie oskarżony może być powiadomiony w dowolny ze sposobów doręczeń dopuszczalnych w rozdziale 15 k.p.k.”(T. Krawczyk, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 3/10, OSP 2012, z. 3, s. 212 – 216). Inaczej mówiąc, wprowadzie przepis art. 377 § 5 k.p.k. pozwala na zawiadomienie oskarżonego o terminie rozprawy przerwanej albo odroczonej w każdy sposób przewidziany w rozdziale 15 Kodeksu postępowania karnego, jednak w wypadku ponownego niestawiennictwa oskarżonego, prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu będzie możliwe tylko w razie ponownego zaistnienia przesłanek przewidzianych w art. 377 § 1 lub § 3 k.p.k. (podobnie: R. Ponikowski, *Legalis – Art. 377, KPK, (red.)* Skorupka, 2014, wyd. 16, teza 40 oraz T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz Lex, tom I, Warszawa 2014, s. 1271*). Przeciwno stanowisku wyrażonemu przez Sąd Najwyższy przemawiać mają także argumenty natury systemowej, prowadzące do wniosku o zbędności art. 376 § 2 k.p.k.

Wystąpienie istotnych różnic w poglądach piśmiennictwa, co do rezultatów wykładni przepisu art. 377 § 5 k.p.k., w szczególności w kontekście tego, czy stanowi on samodzielną podstawę kontynuowania rozprawy odroczonej albo przerwanej w sytuacji niestawiennictwa oskarżonego zawiadomionego o nowym terminie rozprawy w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k., pozwala na stwierdzenie, że w toku postępowania odwoławczego wyłoniło się istotne zagadnienie prawne spełniające przesłanki z art. 441 § 1 k.p.k. Należy przypomnieć, że wymaga zasadniczej wykładni ustawy przepis, co do którego interpretacji Sąd Najwyższy już się wprowadzie wypowiedział, negując potrzebę takiej wykładni, jeżeli po prezentacji tego stanowiska i argumentów podanych na jego poparcie, pojawiły się argumenty nie uwzględnione poprzednio, które mogą prowadzić do odmiennych wniosków lub

wymagają szczególnej analizy krytycznej, gdyż mogą prowadzić do rozbieżnej interpretacji przepisów w praktyce stosowania prawa (por.: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., V KKN 425/99, LEX nr 64089, z dnia 21 maja 2004 r., I KZP 3/04, Prok. i Pr. wkł. 2004/7 – 8/16 i z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 19/05, OSNKW 2005, z. 9, poz. 75).

- V. Przystępując do rozważań bezpośrednio związanych z przedstawionym na wstępie zagadnieniem prawnym skupić się należy na początku na bezpośrednim odczytaniu treści art. 377 § 5 k.p.k. Przepis ten, analizowany w oderwaniu od kontekstu normatywnego, w warstwie językowej zawiera adresowaną do sądu dyrektywę określonego postępowania. Wynika z niej, że: po pierwsze, jeżeli rozprawę przerwano albo odroczone wyznaczając jej nowy termin, sąd powiadamia o tym oskarżonego, po wtóre, jeżeli oskarżony się stawi – przepis art. 375 § 2 k.p.k. (poinformowanie oskarżonego o dotychczasowym przebiegu rozprawy oraz umożliwienie mu złożenia wyjaśnień co do przeprowadzonych pod jego nieobecność dowodów) stosuje się odpowiednio. Jak wyjaśniono w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., to „powiadomienie” oskarżonego o nowym terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej możliwe jest w każdej formie przewidzianej przepisami Kodeksu postępowania karnego. Stanowisko to nie zostało dotychczas zakwestionowane w orzecznictwie, a ponadto – we wskazanym zakresie – spotkało się także z powszechną aprobatą piśmiennictwa. Zrozumienie znaczenia i celu omawianego przepisu wymaga jednak odwołania się do jego otoczenia normatywnego, bowiem regulacja ta, np. w przeciwieństwie do art. 117 k.p.k., nie ma charakteru ogólnego, a pozostaje w ścisłym powiązaniu z określoną instytucją procesową.

Przepis art. 377 k.p.k. stanowi jeden z wyjątków od wyrażonej w art. 374 § 1 k.p.k. zasady, że obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa. W brzmieniu pierwotnym, Kodeks postępowania karnego przewidywał w tym

przepisie możliwość prowadzenia postępowania pod nieobecność oskarżonego, nawet jeśli nie złożył jeszcze wyjaśnień, jeżeli oskarżony:

- wprawił się ze swej winy w stan niezdolności do udziału w rozprawie lub w posiedzeniu (§ 1),
- zawiadomiony o rozprawie oświadcza, że nie weźmie udziału w rozprawie (§ 3),
- uniemożliwia doprowadzenie go na rozprawę (§ 3).

Ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155) § 3 omawianego przepisu rozszerzono o sytuację, w której oskarżony zawiadomiony osobiście nie stawia się na rozprawę bez usprawiedliwienia.

Przepis § 5 art. 377 k.p.k. normuje zatem procedowanie sądu, gdy w opisanych wyżej sytuacjach prowadzono postępowanie na rozprawie głównej pod nieobecność oskarżonego, nawet jeżeli nie złożył on wyjaśnień, a następnie zaszła potrzeba zarządzenia przerwy albo odroczenia rozprawy. Przyjęcie, że wynika z tego jedynie powinność powiadomienia oskarżonego o nowym terminie rozprawy oraz ewentualnego odpowiedniego stosowania art. 375 § 2 k.p.k., w wypadku stawiennictwa oskarżonego na rozprawie w nowym terminie, prowadzi do niemożliwego do zaakceptowania wniosku, że dająca się odczytać z rozważanej regulacji norma sprowadza się wyłącznie do treści przepisu art. 377 § 5 k.p.k. Zauważyć bowiem należy, że przy zaproponowanym wyżej odczytaniu przepis ten jawi się jako całkowicie zbędny w zakresie obowiązku powiadamiania oskarżonego o nowym terminie rozprawy, co pozostaje w oczywistej kolizji z postulatem racjonalnego ustawodawcy. Oskarżony jest, bez wątplenia, uprawniony do wzięcia udziału w rozprawie, wszak jego obecność w postępowaniu zwyczajnym jest wręcz obowiązkowa, zatem zgodnie z art. 117 § 1 k.p.k. uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej zawiadamia się o jej czasie i miejscu. Wskazany przepis jest wystarczającą podstawą do wyprowadzenia wniosku o obciążającym sąd obowiązku zawiadomienia oskarżonego o nowym terminie rozprawy uprzednio przerwanej albo odroczonej. Ponadto, przepis art. 402 § 1 k.p.k., regulujący kwestię przerwy w rozprawie, przewiduje obowiązek zawiadomienia o jej nowym terminie tylko osób obecnych na rozprawie, zatem przy braku przepisu art. 377 § 5 k.p.k.,



obowiązek zawiadomienia oskarżonego należałoby wyprowadzić z treści art. 117 § 1 k.p.k. Podobnie rzecz się ma w wypadku odroczenia rozprawy, ponieważ przepis art. 404 k.p.k. kwestii zawiadamiania o nowym terminie nie reguluje w ogóle. Nie sposób zaakceptować zawartej w postanowieniu Sądu Najwyższego w składzie trzech sędziów, przekazującego do rozstrzygnięcia niniejsze zagadnienie prawne, sugestii, że przepis art. 377 § 5 k.p.k. nie stanowi swoistego *superfluum* w stosunku do art. 117 k.p.k., bowiem, w przeciwieństwie do tego ostatniego przepisu, odnosi się wyłącznie do oskarżonego, tylko do rozprawy i to w sytuacjach wskazanych w art. 377 § 1 i 3 k.p.k. Z ogólnego charakteru regulacji zawartej w art. 117 § 1 k.p.k. wynika bowiem, że obowiązek zawiadomienia dotyczy wszystkich uprawnionych, a zatem i oskarżonego, wiąże się z prawem do wzięcia udziału w czynności procesowej, którą jest przecież także rozprawa, przerwanie albo odroczenie rozprawy jest typową czynnością procesową, a ponadto przepisy ustawy, jak chce tego fragment końcowy art. 117 § 1 k.p.k., nie wyłączają i nie wyłączałyby, nawet przy ewentualnym braku art. 377 § 5 k.p.k., możliwości stosowania reguły wynikającej z art. 117 § 1 k.p.k. Zważywszy na relację całkowitego zawierania się przepisu art. 377 § 5 k.p.k., w zakresie nakazującym powiadomienie oskarżonego o nowym terminie rozprawy, w art. 117 § 1 k.p.k., sens tej regulacji nie może sprowadzać się wyłącznie do dyrektywy o charakterze porządkowym.

Nie bez znaczenia jest również i to, że art. 377 § 5 k.p.k. odnosi się do sytuacji, w których odroczenie albo przerwę w rozprawie połączono z wyznaczeniem jej nowego terminu. Zatem, wówczas gdy rozprawę odroczone bez podania terminu, w grę wchodziłoby zastosowanie art. 117 § 1 k.p.k., a, w konsekwencji, każdy sposób zawiadomienia oskarżonego o nowym terminie, co dodatkowo podkreśla zbędność przepisu art. 377 § 5 k.p.k., postrzeganego wyłącznie w kategoriach dyrektywy porządkowej. Istoty rozważanego przepisu należy więc poszukiwać w relacji do innych jednostek redakcyjnych art. 377 k.p.k.

Przepis art. 377 k.p.k. stanowi całościową regulację, przewidującą sposób postępowania w sytuacji, gdy oskarżony nie stawił się na rozprawę a nie złożył jeszcze wyjaśnień. Poza potrzebą skontrolowania rzeczywistego zaistnienia przesłanek uzasadniających prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu, o czym była już mowa, sąd:

- sprawdza w sposób wskazany w § 2 tego przepisu, czy stan, w jaki wprawił się oskarżony, jest rzeczywiście stanem niezdolności do udziału w rozprawie,
- rozważa, czy nie uznać obecności oskarżonego za niezbędną i czy w związku z tym nie zarządzić jego zatrzymania i przymusowego doprowadzenia na rozprawę (§ 3),
- może zlecić przesłuchanie oskarżonego sędziemu wyznaczonemu ze swego składu albo sądowi wezwanemu (§ 4),
- może uznać za wystarczające odczytanie wyjaśnień oskarżonego złożonych uprzednio (§ 4) .

W tę kompleksowość regulacji wpisuje się § 5 art. 377 k.p.k. nakazujący, w sytuacji, gdy przerwano albo odroczone rozprawę i wyznaczono jej nowy termin, powiadomienie o nim oskarżonego, a ponadto nakładający na sąd obowiązek poinformowania oskarżonego, jeżeli się stawi, o przeprowadzonych pod jego nieobecność dowodach i prawie do złożenia wyjaśnień.

Zważywszy na wyczerpujący charakter regulacji związanej z rozważaną instytucją procesową zauważyć należy, że w art. 377 § 5 k.p.k. nie uzależniono możliwości prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej od powtórnego zaistnienia którejkolwiek z przesłanek uzasadniających prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego, który nie złożył wyjaśnień. Przeciwnie, nie bez powodu w przepisie tym użyto słowa „powiadamia”, o ustalonym już znaczeniu, a nie wyrażenia „zawiadomiony o niej osobiście”, jak w art. 377 § 3 k.p.k.

Zupełność regulacji wynikająca z art. 377 k.p.k. oraz wzajemne relacje między poszczególnymi przepisami tego artykułu skłaniają do przyjęcia, że art. 377 § 5 k.p.k. stanowi podstawę prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony, który nie złożył wyjaśnień przed sądem i został o jej terminie zawiadomiony w inny sposób niż osobiście, nie stawił się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia.

Pozostając nadal na płaszczyźnie analizy kontekstowej rozważyć należy, czy wynikający z dotychczasowych rozważań rezultat wykładni nie pozostaje w sprzeczności z treścią przepisu art. 376 § 2 k.p.k.

Przepisy art. 376 k.p.k. związane są z sytuacją, gdy oskarżony złożył już wyjaśnienia i opuścił salę rozpraw bez zezwolenia przewodniczącego. Treść § 1

pozwala m.in. na prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu pomimo nieobecności oskarżonego, natomiast z § 2 wynika, że regulację z § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli oskarżony po złożeniu wyjaśnień, zawiadomiony o terminie rozprawy odroczonej albo przerwanej, nie stawia się na rozprawę bez usprawiedliwienia. Przyjęcie, że art. 377 § 5 k.p.k. może stanowić samodzielną podstawę dalszego prowadzenia rozprawy odroczonej albo przerwanej, niezależnie od sposobu zawiadomienia oskarżonego o nowym jej terminie, uzasadniło wyrażoną w piśmiennictwie sugestię, iż prowadzi to do wniosku o zbędności art. 376 § 2 k.p.k. „Przepis art. 376 § 2 k.p.k. wymaga uprzedniego złożenia przez oskarżonego wyjaśnień w ramach fazy postępowania jurysdykcyjnego – a więc osobistej obecności oskarżonego na przynajmniej jednym terminie rozprawy, na którym oskarżony będzie mógł to uczynić. Tym samym, oskarżony będzie zawsze automatycznie powiadomiony osobiście o kolejnym terminie rozprawy. Gdyby na tę rozprawę oskarżony się nie stawił, sąd będzie miał możliwość jej prowadzenia pod nieobecność oskarżonego nie tylko w trybie art. 376 § 2 k.p.k., ale przede wszystkim na podstawie art. 377 § 3 k.p.k. Odraczając albo przerywając taką rozprawę, faktycznie w ogóle nie byłoby zatem potrzeby sięgać po przepis art. 376 § 2 k.p.k. – skoro wystarczające byłoby prowadzenie całego dalszego postępowania wyłącznie na gruncie art. 377 § 5 k.p.k. (...) przepis art. 376 § 2 k.p.k. byłby w istocie niepotrzebnym *superfluum*” [por. T. Krawczyk, Glosa (...), op. cit.]. Pogląd ten nie zasługuje jednak na akceptację. Konsekwencje wynikające z art. 377 § 5 k.p.k. są następstwem wcześniejszego zaistnienia sytuacji polegającej na wyrażonej przez oskarżonego wprost albo dorozumianej rezygnacji z jego uprawnienia do obrony, polegającego na udziale w rozprawie. Podstawa do dalszego prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, wywodzona z art. 376 § 2 k.p.k., opiera się na innych przesłankach. Sąd dysponuje już wyjaśnieniami oskarżonego i można wnosić, że oskarżony zawiadomiony o terminie rozprawy, jeżeli nie stawia się bez usprawiedliwienia, rezygnuje z udziału w niej. Jednak brak wymogu osobistego zawiadomienia sprawia, że pewność co do jego decyzji nie ma takiego charakteru, jak ta, która wynika z sytuacji przewidzianej w art. 377 § 3 k.p.k. Nie zrównuje tych sytuacji fakt, że oskarżony był obecny na poprzednim terminie rozprawy, na którym złożył wyjaśnienia. Za całkowicie błędne uznać należy

stanowisko, że jeżeli oskarżony był obecny na co najmniej jednym terminie rozprawy, na którym złożył wyjaśnienia, to „zawsze będzie automatycznie powiadomiony osobiście o kolejnym terminie rozprawy”. Obecność na poprzednich terminach rozprawy nie oznacza, sama przez się, że każde powiadomienie o kolejnym terminie rozprawy jest powiadomieniem osobistym. Możliwa jest bowiem sytuacja, gdy sąd na tym terminie, na którym oskarżony złożył wyjaśnienia, nie wskaże kolejnego terminu rozprawy, a zawiadomienie o nim wysłane zostanie pocztą. Wówczas może nie znaleźć zastosowania art. 377 § 3 k.p.k., wobec braku dowodu osobistego powiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy i podstawą prowadzenia jej w dalszym ciągu pod nieobecność oskarżonego będzie art. 376 § 2 k.p.k. Argument ten oraz kompleksowość regulacji zawartych w art. 376 i 377 k.p.k., odnoszących się przecież do odmiennych kwestii, wykluczają możliwość przyjęcia, że wykładnia art. 377 § 5 k.p.k., zaprezentowana w postanowieniu Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 3/10, czyni zbędnym art. 376 § 2 k.p.k.

Za rozumieniem przepisu art. 377 § 5 k.p.k., jako regulacji wyłącznie porządkowej, nakazującej, w istocie rzeczy, tylko zawiadomienie oskarżonego o nowym terminie rozprawy i ewentualne pouczenie go o treści art. 375 § 2 k.p.k., nie przemawiają także wątpliwości Sądu Okręgowego wysnute na tle art. 484 § 2 k.p.k. Jest prawdą, że w wypadku osobistego zawiadomienia oskarżonego w postępowaniu uproszczonym o terminie rozprawy, jego niestawiennictwa i potrzeby odroczenia rozprawy w trybie art. 484 § 2 k.p.k. (jeżeli przerwa w rozprawie trwa dłużej niż 21 dni, sąd rozpoznaje sprawę w dalszym ciągu w postępowaniu zwyczajnym), niestawiennictwo oskarżonego na kolejny termin rozprawy nie pozwala na skorzystanie z możliwości prowadzenia rozprawy w dalszym ciągu w oparciu o przepis art. 377 § 5 k.p.k. Zawarty w art. 484 § 2 k.p.k. zwrot : „w dalszym ciągu” oznacza, że przewidziana w tym przepisie obligatoryjna zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny nie pozbawia skuteczności prowadzonych do tej chwili czynności procesowych i nie obliguje do ich powtórzenia, natomiast wywołują one tylko te konsekwencje procesowe, które są właściwe dla trybu zwyczajnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r., I KZP 16/14, OSNKW 2013, z. 12, poz. 99).

Oznacza to, że pierwotne zawiadomienie osobiste oskarżonego, jeszcze w toku postępowania uproszczonego, nie ma znaczenia dla możliwości stosowania art. 377 § 5 k.p.k., bowiem instytucja z art. 377 k.p.k., której elementem jest ten przepis, jest regulacją przewidzianą dla postępowania zwyczajnego. Sytuacja ta nie oznacza jednak ani dysfunkcyjności instytucji, ani sprzecznego z „założeniem ustawodawcy” wyższego standardu ochrony praw oskarżonego niż w postępowaniu zwyczajnym. Zmiana trybu postępowania wprowadza bardziej rygorystyczne warunki dopuszczalności prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, co wobec treści art. 377 k.p.k. oznacza, że możliwość procedowania na podstawie art. 377 § 3 lub § 5 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy spełnione zostaną wskazane w tych przepisach przesłanki. Nie ma to nic wspólnego z ponadstandardową ochroną oskarżonego w postępowaniu uproszczonym, ponieważ w chwili ewentualnego stosowania tych przepisów postępowanie w takim trybie już się nie toczy.

- VI. W Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. przewidziano w art. 323, że jeżeli oskarżony, który złożył już wyjaśnienia, opuścił salę rozpraw bez zezwolenia przewodniczącego, sąd może dokończyć rozprawę w czasie nieobecności oskarżonego. Przepis ten początkowo wykładano ściśle, wręcz restryktywnie, wskazując, że sytuacja procesowa opisana w art. 323 d.k.p.k. odnosi się do zachowania oskarżonego w czasie trwającej rozprawy albo w czasie zarządzonej przerwy w rozprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1975 r., II KR 120/75, OSNKW 1975, z. 10 – 11, poz. 147). Jednakże już w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1991 r., I KZP 14/91, OSNKW 1992, z. 1 – 2, poz. 11, uznając dopuszczalność „ostrożnej analogii” przyjęto, że przepis art. 323 d.k.p.k. może mieć zastosowanie także wobec oskarżonego pozbawionego wolności, który rozmyślnie uniemożliwia doprowadzenie go na kolejną rozprawę, prowadzoną w dalszym ciągu, pomimo że stan jego zdrowia nie stoi temu na przeszkodzie.

Wprawdzie, w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r., zgodnie z art. 374 § 1 k.p.k., obecność oskarżonego na rozprawie głównej nadal jest, co do zasady, obowiązkowa, jednak w przywoływanych już przepisach art. 376 i 377 k.p.k.

przewidziano liczne od niej wyjątki. Analiza prac legislacyjnych związanych z uchwaleniem powyższych przepisów, a zwłaszcza art. 377 k.p.k., w kontekście celu przyświecającego projektodawcy, a następnie ustawodawcy, nastrocza pewnych trudności. W rządowym projekcie Kodeksu postępowania karnego, druk sejmowy 1276, stanowiący odpowiednik obowiązującego obecnie art. 377 k.p.k. przepis art. 372 k.p.k. przewidywał w § 1 możliwość prowadzenia rozprawy albo posiedzenia pod nieobecność oskarżonego, którego udział jest obowiązkowy, jeżeli z własnej winy wprowadził się w stan niezdolności do udziału we wskazanych forach. W uzasadnieniu tego rozwiązania podano, że czyni się to „w celu przeciwdziałania coraz poważniejszym praktykom utrudniania w ten sposób postępowania, przy zachowaniu jednak podstawowych gwarancji praw oskarżonego” (por. Projekt Kodeksu postępowania karnego, druk sejmowy 1276, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995, s. 46 uzasadnienia). W analogiczny sposób argumentowano w odniesieniu do art. 377 k.p.k. – zawierającego już § 5 (por. Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 430). Z dostępnych na stronach internetowych Sejmu dokumentów obrazujących prace legislacyjne nie wynika jednak czym kierowano się nadając art. 377 k.p.k. jego pierwotne brzmienie oraz z jakiego powodu i w jakim celu zawarto w nim § 5. Podobnie rzecz ma się z dokonaną w 2003 r. opisaną wcześniej nowelizacją art. 377 § 3 k.p.k. Z druków sejmowych numer 182 i 388 Sejmu IV kadencji wynika bowiem, że przewidywano jedynie zmiany art. 377 § 2 i art. 377 § 4 k.p.k. Modyfikacja art. 377 § 3 k.p.k. nastąpiła w toku prac parlamentarnych, jednak protokoły posiedzeń komisji nie zawierają informacji o powodach i celu tej zmiany.

Zmiana o zasadniczym wręcz charakterze, związana z zasadą obecności oskarżonego na rozprawie, która wejdzie w życie dnia 1 lipca 2015 r., nastąpiła w ustawie z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013., poz. 1247). W art. 374 § 1 k.p.k. uznano bowiem, że oskarżony ma prawo brać udział w rozprawie, co w konsekwencji spowodowało również zmianę art. 376 i 377 k.p.k. poprzez odniesienie ich treści wyłącznie do wypadków obowiązkowego udziału oskarżonego w rozprawie, a w art. 377 k.p.k. także poprzez skreślenie § 5.

Pomimo wskazanych wyżej trudności, związanych z odtworzeniem elementów motywacyjnych dotyczących potrzeby uchwalenia art. 377 k.p.k. w kształcie obowiązującym aktualnie, funkcje i cele tej regulacji są w istocie postrzegane zgodnie zarówno w orzecznictwie, jak i w znacznej mierze także w piśmiennictwie.

Obowiązek udziału oskarżonego w rozprawie służy dwóm wartościom. Pierwsza, to konieczność poszanowania prawa oskarżonego do obrony, natomiast druga, to konieczność zapewnienia sądowi warunków właściwego procedowania, przy bezpośrednim kontakcie z oskarżonym. Przy braku zagrożeń dla tych wartości, kierując się względami praktycznymi, można uznać dopuszczalność odstępstw od wymogu obecności oskarżonego na całej rozprawie. Urzeczywistnienie tych wartości jest możliwe w sytuacji, gdy nie zostanie ograniczone prawo oskarżonego do obrony, czy w wypadkach, gdy on sam nie chce być obecny na rozprawie, np. czynnie się temu przeciwstawiając. Ponadto, sądy nie mogą być pozbawione możliwości reagowania na postawy tych oskarżonych, którzy uchylając się od obecności na rozprawie zmierzają do bezzasadnego wydłużenia postępowania [por. E. Trybuchowska, Udział stron w posiedzeniu sądowym i rozprawie głównej jako warunek kontradyktoryjnego procesu, (w:) Nowa kodyfikacja prawa karnego, Tom XVIII, (red.) L. Bogunia, Wrocław 2005, s. 238 – 239]. Przepisy art. 377 k.p.k. są ważnym środkiem służącym zapobieganiu próbom oskarżonego przejęcia inicjatywy w postępowaniu i jego utrudnianiu, przez wykorzystywanie istniejących w procedurze karnej rygorów dotyczących obecności oskarżonego na rozprawie. Przyjęte rozwiązanie, z jednej strony, nie narusza prawa oskarżonego do obrony przez pozbawienie go możliwości udziału w rozprawie, bowiem dopuszcza możliwość prowadzenia rozprawy pod jego nieobecność tylko wtedy, gdy oskarżony sam z przysługującego mu prawa zrezygnował. Z drugiej strony, sąd nie ma obowiązku z tego uprawnienia korzystać, bowiem może uznać obecność oskarżonego za konieczną (por. M. Urbaniak, Prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego – art. 377 k.p.k., Prok. i Pr. 2002, nr 3, s. 58 – 59; podobnie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 22 sierpnia 2013 r., II KK 181/13, Prok. i Pr. – wkł. 2013/11/8, przywoływane wielokrotnie z dnia 25 maja 2010 r. oraz z dnia 3 marca 2009 r., III KK 330/08, LEX 491166).

W świetle poczynionych uwag przyjąć należy, że z przedstawionym celem instytucji zawartej w art. 377 k.p.k. koresponduje § 3, w kształcie nadanym nowelą z 2003 r., a także § 5 tego artykułu. Jak już wspomniano, regulacje zawarte w poszczególnych paragrafach art. 377 k.p.k. mają charakter kompleksowy, trudno zatem utrzymywać, że cel i funkcja § 5 tego artykułu mogą odrywać się od celu i funkcji unormowania przewidującego sposób procedowania na rozprawie pod nieobecność oskarżonego z jego winy.

Przedstawiony cel rozważanych przepisów art. 377 k.p.k. jest także zgodny z wykazanim wcześniej historycznym rozwojem tej instytucji procesowej, umożliwiającej prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Zauważyć przy tym należy, że wszystkie, wynikające z § 1 i 3 art. 377 k.p.k. wypadki, pozwalające na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego są przejawem niejako kwalifikowanego lekceważenia spoczywającego na nim obowiązku karnoprosowego [por. D. Strzelecki, Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 28 listopada 2013 r. (I KZP 12/13), PS 2015, nr 5, s. 133 - 139]. Do takich kwalifikowanych postaw zaliczyć należy także niestawiennictwo bez usprawiedliwienia oskarżonego zawiadomionego osobiście o terminie rozprawy.

Odrzucenie możliwości przyjęcia, że art. 377 § 5 k.p.k. stanowi samodzielną podstawę prawną pozwalającą na prowadzenie rozprawy odroczonej albo przerwanej w dalszym ciągu w wypadku niestawiennictwa oskarżonego, powiadomionego o tym nowym terminie, prowadzi do konsekwencji, które trudno zaakceptować.

Truizmem jest przypomnienie, że sprawa karna rozpoznawana jest, co do zasady, na rozprawie. Wyraźnego podkreślenia wymaga użycie słowa „rozprawa” w liczbie pojedynczej, czego konsekwencją jest odraczanie bądź przerywanie rozprawy głównej oraz wyznaczanie jej kolejnych terminów, a nie kolejnych rozpraw. W tej sytuacji jako nieporozumienie jawi się twierdzenie, że „nie sposób znaleźć dostatecznych argumentów (mając na względzie obowiązującą przecież nadal regułę określoną w art. 374 k.p.k.) do uznania oskarżonego, który w ogóle nie składał jeszcze wyjaśnień przed sądem, a po osobistym powiadomieniu go o terminie danej rozprawy – nie stawia się na nią, jako automatycznie rezygnującego



w ogóle z dalszej swojej obecności na wszystkich następnych rozprawach prowadzonych w postępowaniu sądowym, bez względu na ich możliwą liczbę, termin i przeprowadzone na nich dowody (...)" (T. Krawczyk, *op. cit.*). Jest wręcz oczywiste, że oskarżony, w opisanej sytuacji, w istocie rezygnuje z udziału w całości rozprawy, skoro nie stawia się na rozprawę, o terminie której został zawiadomiony osobiście, choć sprawa, dotycząca przecież jego karnej odpowiedzialności, może zostać na tym terminie zakończona (oskarżony nie może przecież wiedzieć, czy zaistnieją przesłanki do przerwania bądź odroczenia rozprawy). W tej sytuacji nie ma żadnych rozsądnych racji aby uznać, że w tych okolicznościach, możliwość prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej w dalszym ciągu, pod nieobecność oskarżonego, uzależniona była od ponownego osobistego zawiadomienia go o terminie rozprawy, bądź ziszczenia się innych przyczyn prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, przewidzianych w art. 377 § 1 lub 3 k.p.k. (szczególnie paradoksalnie rzecz się ma w wypadku oskarżonego, który zawiadomiony o pierwszym terminie rozprawy oświadcza, że nie weźmie w niej udziału; równie nieracjonalną wydaje się być konieczność ponownego osobistego zawiadomienia o rozprawie np. gdy rozprawę odroczone już po zamknięciu przewodu sądowego, wyłącznie z uwagi na późną porę bądź zmęczenie).

Wyjściem z sytuacji, w wypadku uznania art. 377 § 5 k.p.k. za dyrektywę techniczną, nie jest także odwołanie się do art. 376 § 2 k.p.k. Przepis ten wprawdzie zezwala na prowadzenie rozprawy przerwanej albo odroczonej pod nieobecność oskarżonego, który zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawiał się na nią bez usprawiedliwienia, wymaga jednak wcześniejszego złożenia przez oskarżonego wyjaśnień (z wywodów zawartych w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 12/13 wynika jednoznacznie, że chodzi o wyjaśnienia składane przed sądem). Oczywiście jest więc, że w sprawie, w której oskarżony nie złożył wyjaśnień przed sądem, przepis art. 376 § 2 k.p.k. nie będzie mógł być podstawą prowadzenia pod nieobecność oskarżonego rozprawy przerwanej lub odroczonej w dalszym ciągu.

Zgodnie z art. 374 § 1 k.p.k., w aktualnym modelu postępowania karnego obowiązuje zasada, że obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest

obowiązkowa. Przepisy art. 376 i 377 k.p.k. zawierające wskazanie wypadków, w których możliwe jest prowadzenie rozprawy głównej pod nieobecność oskarżonego, stanowią więc wyjątki od tej zasady. Uznanie, że przepis art. 377 § 5 k.p.k. stanowi samodzielną podstawę do dalszego prowadzenia rozprawy przerwanej albo odroczonej pod nieobecność oskarżonego, po jego wcześniejszym powiadomieniu o nowym terminie rozprawy nie może być jednak traktowane jako wnioskowanie sprzeczne z zakazem *exceptiones non sunt extentendae*. Jak już wskazywano, regulacja znajdująca się w art. 377 § 5 k.p.k. jest częścią instytucji procesowej zawartej w art. 377 k.p.k., nie stanowi więc rozszerzenia wyjątku umożliwiającego prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Celem przepisu art. 377 k.p.k. jest bowiem takie przemodelowanie zwyczajnego postępowania karnego, by umożliwić sądowi nie tylko rozpoczęcie i zakończenie postępowania karnego pod nieobecność oskarżonego, osobiście zawiadomionego o terminie rozprawy, na jej pierwszym terminie, ale także na kolejnym terminie, w wypadku zaistnienia potrzeby przerwania albo odroczenia rozprawy. Niestawiennictwo oskarżonego, zawiadomionego osobiście, na pierwszy termin rozprawy bez usprawiedliwienia, jest wyrazem jego suwerennej decyzji o rezygnacji z udziału w postępowaniu sądowym. Przepis art. 377 § 3 k.p.k., pozwalający na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego, zrywa z paternalistycznym traktowaniem oskarżonego. Przyjęcie, że w sytuacji ujawnienia się potrzeby przerwania albo odroczenia rozprawy, dalsze prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność uzależnione jest od ponownego osobistego powiadomienia o nowym terminie rozprawy, jawi się jako niekonsekwentny i całkowicie nieracjonalny powrót do owego paternalizmu, z którego wcześniej zrezygnowano.

W realiach rozważanej sprawy sąd pierwszej instancji prowadził w dalszym ciągu rozprawę odroczoną, zatem relewantne z punktu widzenia przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego są rozważania związane z możliwością prowadzenia w dalszym ciągu rozprawy odroczonej. Poczynione wcześniej wywody odnoszą się jednak, z uwagi na analogiczny układ procesowy, także do wypadku prowadzenia w dalszym ciągu rozprawy przerwanej.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że przepis art. 377 § 5 k.p.k. stanowi samodzielną podstawę prowadzenia rozprawy odroczonej w dalszym

ciągu w sytuacji, gdy oskarżony, który dotychczas nie złożył wyjaśnień przed sądem, a był osobiście zawiadomiony o wcześniejszym terminie rozprawy, został powiadomiony o nowym terminie w każdy sposób przewidziany w Kodeksie postępowania karnego i nie stawił się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia.

Stanowisko powyższe nie dotyczy, rzecz jasna, wypadku odroczenia rozprawy z uwagi na potrzebę prowadzenia rozprawy od początku. W tej sytuacji nie ma bowiem mowy o prowadzeniu rozprawy w dalszym ciągu, gdyż zachodzi konieczność prowadzenia w istocie rzeczy nowej rozprawy.

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty, Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi, jak w uchwale.